

Ku czci II Zjazdu

Lepsze „Star 20”, ładniejsze rowery

— oto wyniki podjęcia inicjatywy

Saja i towarzyszy przez załogi w Starachowicach i Bydgoszczy

KIELCE (PAP). — W Fabryce Samochodów Ciężarowych w Starachowicach apel Wiktora Saja oraz towarzyszy wzywający do rozwinięcia walki o wyższą jakość, trwałość i estetykę produkcji, odbił się wśród załogi szerokim echem. Robotnicy FSC coraz liczniej odpowiadają na apel zobowiązaniami.

Odznaczenie A. J. Wyszyńskiego orderem Lenina

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi:

W związku z 70 rocznicą urodzin pierwszego zastępcy ministra spraw zagranicznych ZSRR, A. J. Wyszyńskiego, i w uznaniu jego wybitnych zasług wobec państwa radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło go orderem Lenina.

M. in. brygada Jezierskiego z wydziału montażu „Star 20” zobowiązała się przez staranniejsze i bezbłędne montowanie części podnieść trwałość, jakość i wygląd zewnętrzny samochodów „Star 20”. Wezwiała ona do współzawodnicstwa załogę montażu silników.

Brygada elektryków samochodowych z wydziału montażu FSC postanowiła polepszyć jakość i trwałość instalacji elektrycznej w samochodach „Star 20”.

BYDGOSZCZ (PAP). 911 szt. rowerów i setki części rowerowych ponad plan listopada, to wynik pracy całej załogi Zakładów Rowerowych w Bydgoszczy.

W odpowiedzi na apel Saja, Sygdiakowej, Morawskiego, Góreckiego załoga działu lakierni wykonała w nowych odmiennych kolorach 1.200 sztuk i widełek, podnosząc estetyczny wygląd wyprodukowanych rowerów.

Deputowani francuscy w Polsce



Jak już donosiliśmy w Polsce bawi obecnie grupa deputowanych do francuskiego Zgromadzenia Narodowego. Ostatnio deputowani francuscy z b. premierem Daladier na czele zwiedzili Kraków oraz miasto i kombinat Nową Hutę. W godzinach popołudniowych 9 bm. odeszli do Warszawy. Na zdjęciu grupa deputowanych w chwili przybycia do Polski.

Umowa polsko-bułgarska

WARSZAWA (PAP). — W dnach od 3 do 8 bm. obradowała w Warszawie polsko-bułgarska komisja mieszana dla opracowania planu realizacji umowy o współpracy kulturalnej na r. 1954.

Obrady toczyły się w serdecznej atmosferze. Plan wymiany kulturalnej między obu krajami został podpisany dnia 8 bm.

„Językiem atomowym” przemawiał Eisenhower w Zgromadzeniu Ogólnym NZ

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Nowego Jorku: We wtorek po południu prezydent USA Eisenhower wygłosił przemówienie na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Na wstępie prezydent Eisenhower oświadczył, że „pocytuję sobie za obowiązek mówić dzisiaj językiem w pewnym sensie nowym — takim językiem, jakiego on, który spędził znaczną część życia w służbie wojskowej, wolaby nigdy nie używać. Ten nowy język — to język wojny atomowej”. „Era atomowa — mówił dalej Eisenhower — postępuje naprzód z taką szybkością, że każdy obywatel świata powinien mieć jakieś pojęcie o charakterze tego rozwoju, który ma dla nas wszystkich ogromne znaczenie. Jest zupełnie jasne, że jeśli narody świata pragną w rozsądny sposób dążyć do pokoju, powinny one być uzbrojone w znajomość doniosłych faktów współczesnego życia”.

Opłata pocztowa ulotkowa (z pocztą) 11 Cent 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok I Łódź, czwartek 10 grudnia 1953 r. Nr 87

Zobowiązania chłopów ku czci II Zjazdu Wieś w walce o realizację programu podniesienia stopy życiowej Skierniewice wykonały 100 proc. planu skupu

Powiat skierniewicki po raz drugi w tegorocznej kampanii skupu zboża osiągnął piękny sukces. Chłopi z tego powiatu swego czasu pierwsi w województwie uwolnieni zostali od miarek i odsypów, a wczoraj z dumą zameldowali, znów jako pierwsi o wykonaniu w 100 procentach rocznego planu skupu.

Przykład Skierniewic powinniśmy zmotywować chłopów z innych powiatów. Nie tylko radomszczańskie, który znajdują się u progu wykonania planu, lecz przede wszystkim powiaty znajdujące się na dalszych miejscach w tabeli wykonania planów skupu, jak: sieradzki, kutnowski, łowicki, czy łęczycki.

Ferie zimowe w szkołach i na wyższych uczelniach

Ferie zimowe w szkołach ogólnokształcących i zakładach kształcenia nauczycieli podległych Min. Oświaty, w zasadniczych szkołach zawodowych, wszelkiego typu technikach oraz szkołach przysposobienia zawodowego rozpoczynają się 23 grudnia br. i trwać będą do 6 stycznia 1954 roku włącznie.

Natomiast w ośrodkach szkolenia nauczycieli podległych CUSZ (wyższe kursy techniczno-pedagogiczne, kursy nauczycieli zawod.) przerwa zimowa trwać będzie od 23 do 28 bm. włącznie.

Ferie zimowe na wyższych uczelniach rozpoczynają się 23 bm., a kończą 27 bm.

Przedszkola miejskie pracują bez przerwy zimowej.

Apel chłopów z Trzcinicy, którzy postanowili uczcić II Zjazd Partii zwiększeniem produkcji rolnej i podniesieniem hodowli, pragnąc w ten sposób przyczynić się do szybszej realizacji wytyczonych w tezach IX Plenum programu podniesienia stopy życiowej mas — odbił się szerokim echem wśród chłopów województwa łódzkiego. Z coraz większą ilością gromad nadchodzą co dzień meldunki o podejmowaniu w odpowiedzi na ten apel cennych zobowiązań produkcyjnych.

W gm. Gorzkowice (pow. piotrkowski) pracujący chłop zobowiązuje się:

Gromada Szczepanowice — wiosenną kampanię siewną zakończyć przed 15 kwietnia, a sadzenie wczesnych ziemniaków — przed 25 kwietnia, podnieść w stosunku do 1953 r. wydajność zbóż o 15 proc. z ha, systematycznie prowadzić walkę ze stonką ziemniaczaną.

Gromada Bujnicki — załagłość w dostawie zboża uzupełnić do 15 grudnia br.

Dalszy ciąg na str. 2

Jak będzie wyglądało zaopatrzenie Łodzi na święta w artykuły spożywcze i podarki

O wiele więcej i bardziej różnorodnych artykułów niż w roku ubiegłym przygotował nasz handel uspołeczniony na nadchodzące święta.

Oprócz podstawowych artykułów żywnościowych jak mięso, ryby, tłuszcze roślinne i zwierzęce, masło, nabiał, mąka, konserwy, nie braknie też rozmaitych przypraw, proszków do pieczenia, wanili, pulchnika, pieprzu zielenego, musztardy, świeżych drożdży, maku, owoców i warzyw świeżych i mrożonych, suszu owocowego, soków, marmolad, win etc. Hurt spożywczy zaopatrzył się już w odpowiednie zapasy dla zaspokojenia apetytu łodzian.

W tych dniach nadejdą z importu orzechy włoskie, zaś 22 lub 23 bm. ukażą się w sprzedaży pomarańcze. Centrala Rybna przygotowała ogromne zapasy karpia oraz innych ryb słodkowodnych i wędzonych. W dniach przedświątecznych, Dalszy ciąg na str. 2

Pogrzeb K. I. Gałczyńskiego

WARSZAWA (PAP). — W dniu 9 bm. na cmentarzu wojskowym na Powązkach odbył się pogrzeb jednego z najwybitniejszych współczesnych poetów polskich — Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego.

W konduktie pogrzebowym obok rodziny wybitnego poety kroczyli: minister kultury i sztuki — Włodzimierz Sokorski, prezes Zw. Literatów Polskich — Leon Kruczkowski, najwybitniejsi polscy literaci m. in.: Władysław Broniewski i Julian Tuwim oraz przedstawiciele młodzieży i bar-dzo licznie przybyli mieszkańcy stolicy.

Nad otwartą mogiłą przemówił w imieniu Zarządu Głównego Zw. Literatów Polskich — Jarosław Iwaszkiewicz, podkreślając wielkie zasługi K. I. Gałczyńskiego dla rozwoju literatury i poezji polskiej.

Następnie minister W. Sokorski udekorował trumnę zmarłego krzyżem oficerskim orderem Odrodzenia Polski, nadanym mu pośmiertnie przez Radę Państwa.

Gospodarze fabryki obradują...

PRZED załogą, w związku z uchwałami IX Plenum KC PZPR, stanęły nowe zadania, jak — podniesienie wydajności pracy, jakości tkanin, obniżenia kosztów własnych i wiele innych.



Na zebranie sprawozdawczo-wyborcze oddziałowej organizacji związkowej przy ZPB im. Rewolucji 1905 r. przyszła cała zmiana. Wszystkie prawie tkaczki i majstrowie.

— Naszym obowiązkiem — powiedziała przewodnicząca rady oddziałowej, Karolina Nowakowska — jest stworzyć załogę takie warunki, aby mogła ona pracować jak najlepiej. Dlatego mówcie śmiało o naszych brakach i błędach, gdyż słuszną krytyką najlepiej uczy i pomaga.

Watkarka Kucharska z oburzeniem opowiedziała, jak wielką ilość wiatru marnuje się na cewkach, które tkalnia odsyła do watakarń. A majster Szymczak powiedział, że z powodu złe krochmalonych osnów tkaczki, jak np. Grabowska, nie mogą osiągnąć planowanej wydajności.

Na zakończenie odbyły się wybory delegatów na zakładową konferencję sprawozdawczo-wyborczą oraz kandydatów do władz związkowych.

Uchwała Rady Państwa w sprawie zwołania Sejmu

WARSZAWA (PAP). — Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt. 2) Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Rada Państwa postanawia zwołać III sesję Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na dzień 18 grudnia 1953 r.

Przewodniczący Rady Państwa
ALEKSANDER ZAWADZKI
Sekretarz Rady Państwa
MARIAN RYBICKI.



— Dlaczego lista nagrodzonych za dobrą pracę trzymana jest w tajemnicy a nie wywieszona dla całej załogi? — pyta tkaczka Molenda.



NIE umieszczono na tablicy brakorobów oraz potęgo no mi za błędy, które zrobiła tkaczka zastępująca mnie, gdy byłam na urlopie — z żalem opowiedziała tkaczka Doliwa.

Sprawy, które wysunęły tkaczki, były zdawałoby się drobne. Każda jednak poruszała ważny dla załogi i zakładu problem.



— Nasz zakład przekracza plany i my jesteśmy z tego dumni. Ale są i tacy, co to nie w smak im czyjaś dobra robota. Mnie np. zarzucano, że swoje 135 proc. planu zawdzięczałam dobremu osnowom. Chciałam mnie przez to zniechęcić do współzawodnicstwa. Teraz już się zmieniło i ci co najwięcej gadali, podciągali się w pracy. Dlatego nie będę wymieniać ich po nazwisku, bo chodzi nie o to, abyśmy się kłócili, a o to byśmy wszyscy razem dobrze pracowali. A wtedy i towary będą tańsze i nam wszystkim będzie lepiej.

22 Świata

WIECZÓR KOPERNIKOWSKI
W NOWYM JORKU

NOWY JORK. — 4 grudnia odbył się w Nowym Jorku wieczór kopernikowski, zorganizowany przez koło polonistów uniwersytetu Columbia. Wśród publiczności znajdowali się pracownicy placówek PRL w Nowym Jorku i członkowie delegacji polskiej na VIII sesję ONZ z wicepremierem Naszkowskim na czele. Przemówienie na temat renesansu polskiego i Kopernika wygłosił profesor polonistyki uniwersytetu Columbia, Manfred Kridl. Prof. Kridl odczytał następnie list Alberta Einsteina z okazji obchodu 40 rocznicy śmierci Mikołaja Kopernika.

STRAJK NAFTOWCÓW IRAKU

BAGDAD. — Strajk robotników „Basra Petroleum Company” w Iraku trwa w dalszym ciągu. Strajk objął cały okręg naftowy, ciągnący się od szelfów naftowych Az-Zubeyr do portu Fao nad Zatoką Perską.

BEZROBOCIE WE FRANCJI

PARYŻ. — Według oficjalnych danych, liczba bezrobotnych zarejestrowanych w ministerstwie pracy i otrzymujących zasiłek na dzień 15 listopada wynosiła 55 900 osób. Jednakże w rzeczywistości, jak stwierdza dziennik „Combat” — liczba całkowicie bezrobotnych we Francji stanowi 200 tysięcy ludzi.

APEL ZJEDNOCZENIA WOLNYCH NIEMIECKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

BERLIN. — W dniu 8 bm. prze wodniczący Zjednoczenia Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych (FDGB), Herbert Warnke wygłosił przemówienie radiowe, w którym wezwał ludzi pracy w Niemczech zachodnich — członków związków zawodowych, aby walczyli o jednolite działania całej niemieckiej klasy robotniczej.

Warnke stwierdził, że nad niemieckim ruchem robotniczym wisi groźba znowy przywódców zachodnio-niemieckich związków zawodowych (DGB) z przedstawi cielami antynarodowego rządu Adenauera.

W 10 rocznicę śmierci Alfreda Lampego

Dziesiąty rok mija od dnia, w którym śmierć wyrwała z szeregu bojowników o wolność Polski — Alfreda Lampego, jednego z czołowych działaczy Komunistycznej Partii Polski, współtwórcę Związku Patriotów Polskich i I Armii Wojska Polskiego w Związku Radzieckim, wielkiego patriotę i rewolucjonistę.

Jako 21-letni młodzieniec wstąpił Alfred Lampe w 1921 roku w szeregi KPP i oddał całe swe życie, całą swą wielką aktywność praktycznego działacza rewolucyjnego i twórcę myśli ideologicznej i teoretycznej sprawie wyzwolenia ludu pracującego, sprawie Polski Ludowej.

Umarł Lampe mając zaledwie 43 lata na progu zwycięstwa sprawy, której całe swe życie poświęcił — sprawie Polski silnej, niepodległej, sprawy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. On pomógł nam swą walką i swą myślą zbudować tę Rzeczypospolitą. Pamięć Jego otaczać będzie zawsze szacunek i głęboka sympatia wszystkich jej obywateli. (SZYM.)

Prasa zachodnia o wizycie

parlamentarzystów francuskich w Polsce

Klimat warszawski służy Francuzom lepiej niż marna atmosfera na Bermudach

LONDYN (PAP). „Times” w komentarzu pt. „Wycieczka do Polski” stwierdza, że Polska ma podstawy do obaw przed wzmocnieniem militarystyki niemieckiej.

„Manchester Guardian” w korespondencji z Bonn pisze, że w kołach zbliżonych do Adenauera panuje poważne zaniepokojenie z powodu wycieczki dziewięciu parlamen-

Krytyczna sytuacja w Korei

Rozmowy

w Panmundżonie

„Wyczerpująca propozycja” która nie wnosi nic nowego

PEKIN (PAP). — Korespondent Agencji Nowych Chin donosi z Panmundżonu, że w dniu 8 grudnia odbyło się tam 19 posiedzenie delegatów obu stron prowadzących rozmowy wstępne w sprawie konferencji politycznej.

Delegat amerykański, Arthur Dean, złożył składającą się z 17 punktów t. zw. „wyczerpującą propozycję”. W propozycji tej delegacja amerykańska nie zmieniła swego stanowiska w sprawie głównego problemu, tj. udziału państw neutralnych w konferencji politycznej. Ponieważ nowa propozycja amerykańska nie zawiera nic nowego, delegacja koreańska-chińska odrzuciła tę propozycję.

jest wynikiem zbrodniczej polityki USA

Pismo Czou En-laia do ONZ

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai wystosował do sekretarza generalnego ONZ Hammarskjolda i do przewodniczącej Zgromadzenia Ogólnego NZ p. Władysława Łaksmi Pandit pismo, w którym stwierdza m. in.:

1. Sytuacja w Korei wkroczyła obecnie w stadium krytyczne. Akcja wyjaśniająca wśród jeńców była prowadzona przez stronę koreańsko-chińską zaledwie przez 7 dni. W związku z tym porozumienie w sprawie repatriacji jeńców, stanowiące część składową układu rozejmowego, zostało wyraźnie naruszone. Jednocześnie rozmowy wstępne w sprawie politycznej również natrafiły na poważne trudności i zwołanie konferencji politycznej jest umyślnie odwołane.

2. Tajne instrukcje znalezione przez hinduskie oddziały wartownicze przy agencji lisymanowskiej Pak Ton-heku podczas przekazywania ich agentom lisymanowskim i kuomintangowskim nasłanym przez amerykańskie władze wojskowe do obozu jenieckiego potwierdzają w całej pełni fakt, że agenci ci uprawiają terror i torpedują akcję wyjaśniającą, w celu zatrzymania przemocą w Korei południowej przeszło 20 tysięcy jeńców koreańskich i chińskich.

3. Rozmowy wstępne w sprawie konferencji politycznej trwają w Panmundżonie już od sześciu tygodni. W ciągu całego tego czasu delegat Stanów Zjednoczonych stosował uparcie na rozkaz rządu Stanów Zjednoczonych taktykę przewlekania rokowań.

4. Z powyższego wynika niezbicie, że obecna krytyczna sytuacja w Korei jest rezultatem zbrodniczej polityki rządu Stanów Zjednoczonych, który dąży do stordowania rozejmu w Korei, do zatrzymania przemocą jeńców koreańskich i chińskich oraz do uniemożliwienia pokojowego

uregulowania problemu koreańskiego. Jeśli Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych uchyli się od odpowiedzialności za tę sytuację i będzie tolerowało niedopuszczalne postępowanie rządu Stanów Zjednoczonych, sytuacja w Korei zaostreży się jeszcze bardziej.

„Ani jednego robotnika pracującego indywidualnie na mojej budowie”

Cenna inicjatywa kierowników budowy w Stalowej Woli

WARSZAWA (PAP). — Pragnąc jak najlepiej, uczcić II Zjazd PZPR, z cenną inicjatywą wystąpił kierownik budowy nr 33 ze Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego Stalowa Wola — Stefan Kaniewski. Zobowiązał się on na swojej budowie zapewnić wszelkie warunki dla uzupelnienia wszystkich prac, które do tego się nadają, a w

Straszne skutki huraganu w USA

NOWY JORK. — Gwałtowny huragan, który 5 grudnia nawiał z południa, wyrządził ogromne szkody w południowej części stanu Mississippi, Louisiana i Arkansas. Spowodował śmierć 26 osób w samym tylko mieście Vicksburg 230 osób odniosło rany 937 gmachów zostało zniszczonych lub uszkodzonych.

Komentarz dnia

Co pomija komunikat z Bermudów

Korespondent amerykańskiej agencji „United Press” Edward Korry, wyraźnie rozczarowany i zirytowany, w następujący sposób charakteryzuje komunikat oficjalny, ogłoszony po zakończeniu konferencji 3 ministrów zachodnich na wyspach bermudzkich: „Komunikat nie przyniósł niespodzianek, nowych idei, ani nawet nowych sformułowań”.

Mister Korry ma rację. Komunikat z konferencji bermudzkiej bije wszystkie rekordy pustki i zakłamania, osiągnięte w dotychczas znanych komunikatach ze spotkań polityków i dyplomatów burżuazyjnych. Komunikat ten — prócz garstki wyświechtanych frazesów i deklaracji o rzekomej „jedności celów”, o „wolności” itd. (oczywiście, wolności dla imperialistów) i oprócz dobrze znanej reklamy paktu atlantyckiego — nie zawiera ani jednego jasnego sformułowania. Jak donosi korespondent Reutersa, „jedyną konkretną decyzją” — jest zgoda na „rychłe spotkanie” trzech ministrów spraw zagranicznych z radzieckim ministrem Molotowem.

Najbardziej rzuca się w oczy, co w tym dokumencie zostało pominięte. Inaczej mówiąc — najbardziej istotny jest fakt, że uczestnicy spotkania na Bermudach nie byli w stanie uzgodnić swych stanowisk niemal w żadnej z kluczowych spraw polityki międzynarodowej i wobec tego musieli sprawy te pominąć w swym komunikacie.

W dokumencie tym nie ma np. w ogóle słowa: Chiny. Czy oznacza to, że na Bermudach o Chinach nie było mowy? Bynajmniej. Nikt chyba nie przypuszcza, by panowie Eisenhower, Churchill i „chory” Laniel oraz ich ministrowie spraw zagranicznych byli tak naiwni i wyobrażali sobie, że możliwe jest uregulowanie zagadnień Dalekiego Wschodu bez udziału Chin Ludowych. Lecz skoro wyniki między nimi daleko idące różnice zdań na ten temat, musieli oni sprawy Chin pominąć milczeniem. Przyznaje ten stan rzeczy w ogólnym sposobie komentarz amerykańskiej agencji „Associated Press”, Arthur Gavshon, który pisze:

„Nie ma również dowodów na to, o ile istniejące nieporozumienia co do takich spraw, jak stosunki z komunistycznymi Chinami lub zatarg anglo-egipski zostały zmniejszone”.

W komunikacie bermudzkim nie mówi się

Uchwała KC KPZR

Rady Ministrów ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w sprawie

300 rocznicy zjednoczenia Ukrainy z Rosją

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podaje:

Komitet Centralny KPZR, Rada Ministrów ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR powzięły uchwałę, w sprawie uczczenia przypadającej w styczniu 1954 roku 300 rocznicy zjednoczenia U-

krainy z Rosją, jako doniosłego wydarzenia historycznego, jako wielkiego święta narodów ukraińskiego i rosyjskiego oraz wszystkich narodów Związku Radzieckiego.

Uchwała stwierdza, że to do nosie wydarzenie było uwieńczeniem wielowiekowej walki narodu ukraińskiego przeciwko obcym ciemiężczyłom, o zjednoczenie z narodem rosyjskim w jednolitym państwie rosyjskim.

KC KPZR, Rada Ministrów ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w swej uchwale zobowiązują terenowe organizacje partyjne i radzieckie, by na szeroką skalę uczciły doniosłe wydarzenia historyczne — 300 rocznicę zjednoczenia Ukrainy z Rosją jako wielkie święto narodowe, by organizowały odczyty, rezeraty i pogadanki poświęcone temu ważnemu wydarzeniu w historii ZSRR i dalszemu umocnieniu przyjaźni narodów Związku Radzieckiego.

Pracująca wieś na cześć II Zjazdu

■ Dokończenie ze str. 1

przy użyciu nasion kwalifikowanych, wszędzie stosować się do zasad, przygotowanie ziemi do siewu wiosennego ukończyć do końca kwietnia, wykopać rów odwadniający długości 50 m.

Gromada Sobaków — jak najszybciej ukończyć rozpoczęte zwirowanie drogi i do końca grudnia w 100 proc. wykonać dostawę zboża, w czasie zimy pieczolowicie zająć się konserwacją maszyn i narzędzi rolniczych.

Gromada Teklin — podnieść wydajność z ha o 1 q.

dbać o porządek i higienę w stajniach, oborach, chlewniach, w celu podniesienia zdrowotności zwierząt gospodarskich.

Gromada Gościńska — dostawy żywności i mleka wykonać w 100 proc. do końca grudnia br.

Gromada Bujnice — tegoż roku dostawy wykonać w 100 proc., przez abonowanie pism fachowych podnieść na wyższy poziom wiedzę rolniczą.

Podobne zobowiązania podjęły również gromady Zuchowice, Cieszanowice, Niwy i Dąbrowa. (bki.)

„Językiem atomowym” przemawiał Eisenhower

■ Dokończenie ze str. 1
nie na siebie nawzajem w świecie drążącym ze strachu, znaczący to — bezradnie uznać prawdopodobieństwo zagłady cywilizacji”.

Eisenhower oświadcza dalej, że Stany Zjednoczone chcą „budować, a nie burzyć”.

„Nikt nie może powiedzieć — mówił następnie Eisenhower — że uchyłamy się od zasilania przy stole konferencyjnym”.

„Jak widać już z naszego wspólnego komunikatu bermudzkiego i Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja szybko osiągnęły porozumienie w sprawie spotkania ze Związkiem Radzieckim”.

Rząd Stanów Zjednoczonych pragnie, aby ta konferencja „przyniosła istotne rezultaty zmierzające do osiągnięcia pokoju — co jest jedynie słuszną drogą osłabienia napięcia międzynarodowego”.

Zaopatrzenie Łodzi na święta

■ Dokończenie ze str. 1
dla odciążenia sklepów, sprzedaż ryb odbywać się będzie także ze straganów, wozów i samochodów. Przewidziano zwiększony wypiek

pieczywa, szczególnie słodkiego, z makiem, babek, strudli itp.

Pod dostatkiem będzie również cukierków i słodyczy, chociaż mogą wystąpić pewne braki chałwy, której konsumpcja po obniżeniu cen zwiększyła się do tego stopnia, iż przemysł nie jest na razie w stanie pokryć zapotrzebowania.

RÓWNIEŻ w zakresie artykułów przemysłowych, szczególnie upominkowych i zabawkowych, nasz handel jest przygotowany do zaspokojenia zwiększonego popytu przedświątecznego.

Poza tym „Centrogal” przygotował specjalnie wielki wybór taniej biżuterii sztucznej oraz kosmetyków. „Arged” zaopatrzył nas w 100 tysięcy żarówek kolorowych importowanych z Węgier. Specjalnie w okresie przedświątecznym ukaże się w sprzedaży większa ilość aparatów „Pionier” oraz dwuzakresowych „Moskwiczów” po 490 zł.

PRACOWNICY handlu społecznego wychodzą ze słusznego założenia, że zakupy świąteczne są już świętem dla kupującego i wobec tego powinni mu przysporzyć jak najwięcej zadowolenia. Dlatego to postanowili zachować czystość i estetykę miejsc sprzedaży nawet w dniach największego napływu klientów, oraz złatwić kupujących możliwie najprzejmiej. Ze wskazów IX Plenum wyciągnęli oni bowiem wniosek, że podniesienie stopy życiowej — to nie tylko lepsze i pełniejsze zaopatrzenie, ale także kulturalniejsza obsługa konsumenta. (tes)

„rządy, których to w głównej mierze dotyczy...” rozpoczęły od razu i kontynuowały w przyszłości wspólne przekazywanie pewnej części swych zapasów uralu normalnego i materiałów ulegających rozpadowi atomowemu międzynarodowemu organowi do spraw energii atomowej.

Organ do spraw energii atomowej ma byćby obarczony odpowiedzialnością za gromadzenie, przechowywanie i ochronę przekazanych do jego dyspozycji materiałów ulegających rozpadowi atomowemu i innych materiałów.

Jeszcze ważniejszym zadaniem tego organu do spraw energii atomowej byłoby opracowanie metod, przy pomocy których materiały te można byłoby przetrzymać na cele pokojowe.

Stany Zjednoczone byłyby gotowe wraz z innymi, „których to w głównej mierze dotyczy”, przyjąć do realizacji planów, przy pomocy których można byłoby przyspieszyć tego rodzaju pokojowe wykorzystywanie energii atomowej.

Wśród krajów, „których to w głównej mierze dotyczy”, powinien być — rzecz oczywista — Związek Radziecki.

Mówiąc o zaletach swej propozycji, Eisenhower przeciwstawił jej „zdezerwowanie i wzajemne podejrzenia towarzyszące każdej próbie stworzenia międzynarodowego systemu inspekcji i kontroli możliwości do przyjęcia”.

W zakończeniu Eisenhower wyraził nadzieję, że na podstawie tej propozycji Stany Zjednoczone będą „uosobieniem nie tylko siły, lecz również dążenia do pokoju oraz nadziei na pokój”.

W przemówieniu swym prezydent nie zajął jednak stanowiska wobec sprawy zakazu broni atomowej.

W barbarzkowym rytmie

ŁÓDZKI EXPRESS ILUSTROWANY nr 87

«OSTATNIA BITWA»



Bardzo wartościowy i interesujący jest wyświetlany w tej chwili na ekranach kin łódzkich film „Ostatnia bitwa” wg scenariusza Tu Tana, a w reżyserii Czang Tsiun-siana.

Akcja tego filmu zaczyna się w roku 1933, kończy się zaś w momencie decydującego zwycięstwa wojsk ludowych, a więc w okresie bardzo dla Chin zasadniczym.

Rzecz dzieje się w dalekiej prowincji chińskiej Kiangsi. Bohaterami filmu są ludzie prości — kilku chłopów i chłopiek, mieszkających w skrajnie, zagubionej wśród gór wiosce. Ale dzieje ich są jak gdyby ilustracją historii całego kraju, której obraz podano nam w skrócie bardzo wymownych i celowo zestawionych.

Scenariusz poznaje nas z sytuacją polityczną i ze stosunkami społecznymi Chin tego okresu — pokazuje ucisk prostego ludu, wyciskiwany przez obszarników, idących ręką w rękę z Czang Kai szkiem — opowiada o wzroście świadomości społecznej szerokiego mas, a przede wszystkim o niezrównanym bohaterstwie i patriotyzmie prostego chińskiego człowieka, prowadzonego przez partię do ostatecznego zwycięstwa.

Film mocno przemawia do widza. Ze wstrząsającym realizmem zmontowane w nim są sceny pokazujące okrucieństwo wojska Czang Kai-szeka i feudałów, którzy za wszelką cenę chcieli utrzymać się przy władzy; nawet za cenę zbrodni.

Obok tych momentów znajdziemy inne, bardzo nam bliskie, bardzo ludzkie. Iż np. wymowy ma końcowa scena, kiedy bohater filmu Czian Me-tse, dawniej chłop, a potem pułkownik Armii Ludowej, po 15 latach rozłąki spotyka swoją wierną, a nieszczęśliwą żonę, Sian Uer, w obozie zniszczonej przed chwilą dywizji wojsk

kuomintangowskich. Jak wzruszający jest moment, kiedy dzielny pułkownik w matym chłopcu, który przyniósł mu ważne wiadomości o ugrupowaniach wojsk nieprzyjacielskich, poznaje własnego syna!

Wrażenia nasze i odczucia potęguje gra chińskich aktorów, którą cechuje wielka szczerość i bezpośredniość.

Dalszą atrakcją filmu są jego plenery — nieznanym nam, Polakom, krajobraz skalisty, nieurodzajnej chińskiej prowincji.

Sucha jest jej ziemia i jałowa. Jednakże mocno ukochał ją chłop chiński, który sam wywalczył dla siebie wolność, ochotniczo pospieszył potem do bratniej Korei, ażeby pomóc tamtejszemu ludowi, walczącemu o te same ideały, za jakie gołowi byli zginąć Czian Me-tse, mały Hung i inni bohaterowie pięknego filmu „Ostatnia bitwa”...

A.

Dyrektor zjadł zmarzniętą marchew

i twierdzi, że... jest doskonała

Migawki z dyskusji na zjeździe spółdzielni

Obrady ogólnopolskiego zjazdu aktywów sklepowego PSS dotyczyły w pierwszym rzędzie organizacji wzorcowych sklepów spożywczych, które w najbliższym czasie powstaną na terenie całego kraju.

Sklepy te promieniować powinny na mniejsze punkty detalicznej sprzedaży, być wzorem bogatego zaopatrzenia, sprawnej działalności, estetyki, higieny itp.

Ze z zaopatrzeniem sklepów nie jest wszędzie najlepiej, że zdarzają się tu i ówdzie przypadki sprzedaży towarów spożywczych złej jakości — wykazała dyskusja.

Gdy z prezydium zaapelowano do dyskutantów, by mówili szczerze i otwarcie, podniósł się z miejsca kierownik sklepu PSS nr 14 Łódź-Zachód, ob. Grzeszka-kowski i opowiedział zebra-nym o swych kłopotach.

— Mówi się tu o poprawie jakości towarów spożywczych. Do mego sklepu dostarcza pieczywo piekarnia „Gigant”, zakład najlepiej wyposażony technicznie ze wszystkich piekarni łódzkich. Jak tam jest brakóróbstwo — to strach pomyśleć. Bułki otrzymuję brudne i zakurzone. Chleb 60-procentowy przy woźu nieświeży — 48-godzinny. Zamawiam więc chleby gatunkowe. Raz dostają dobre, a raz takie, że nikt ich kupić nie chce. Ostatnio były nie dopieczone i płaskie jak placki.

Gdy reklamowałem w „Gigancie”, że bułki są niesmaczne i elastyczne jak guma — zmieniono produkcję i na od mianę przysyłają mi twarde.

A z higieną transportu — to też historia. Pieczywo prze-

licza z konwojentem woźni- ca, który ma brudne ręce. Muszę więc zrezygnować z jego pomocy i przyjmuję towar „na wiarę”.

Proponuje się, by w sklepach wzorcowych zastosować specjalne bunkry na kartofle ze spustami wagowymi, skąd odważone ziemniaki trafiałyby do rąk klientów. Propozycja jest słuszną, ale co powiedziałby klient, gdyby tak otworzył spust i nasypał do torby piasku, trochę kamieni i resztkę ziemniaków, bo taką właśnie „mieszankę kartoflową” otrzymujemy niekiedy do sprzedaży...

Albo jarzyny. Otrzymałem niedawno do sklepu marchew zmarzniętą. Reklamuję ten towar i odmawiam przyjęcia. Zrobił się szum. Przyjechała komisja z dyrektorem od warzyw na czele i co z tego wyszło? Dyrektor wziął największą zmarzniętą

marchew, zjadł ją w sklepie i oświadczył, że mu bardzo smakuje!

Masło z Centr. Mlecz. przy woźu dwa razy w tygodniu. A gospodynie, jak gospodynie, odwiną papiera, powachają (i mają rację) — „oj coś to maselko pachnie!” — stwierdzają i nie kupują takiego towaru. Trudno mi jest wachać każdą paczkę z masłem czy pachnie czy też nie...

Jakie wnioski należy wyciągnąć z krytycznych wypowiedzi, które padały na zjeździe?

Zarówno pracownicy handlu jak i producenci powinni jeszcze wnikliwiej wybrać wybrakować artykuły spożywcze. Żaden brak — nawet najmniejszy — nie powinien się do stać na półki sklepowe.

Zb. Szk.

Pomówmy o pościelówce...

Na naradzie aktywów przemysłu włókienniczego, dyrektor Centrali Tekstylnej, Ramer, wyznał m. in. dlaczego odczuwa się jeszcze brak niektórych materiałów.

Otóż np. zakłady podległe CZPB-Południe, w ciągu 10 miesięcy tego roku wykonały swoje plany dostaw w ogólnej ilości z nadwyżką. Jednak nie wykonały planu asortymentowego.

I tak nie dostarczono najbardziej poszukiwanych na wsi i w mieście tkanin pościelowych w zaplanowanej ilości. Tkanin prześcieradłowych wykonano tylko 91,9 proc., zaś wysporych zaledwie 83,2 proc. Nie wykonuje się także planu w tkaninach płaszczowych (na prochowce, deszczówki oraz gabardyny bawełniane), których CT otrzymała 71,5 proc. w stosunku do zaplanowanych dostaw.

Podobne przykłady niewykonania planu w najbardziej poszukiwanych gatunkach można bez trudu znaleźć także i w innych gałęziach przemysłu włókienniczego.

Niewykonanie planów asortymentowych przez przemysł, wynikające z poszukiwania łatwiejszych dróg do wykonania planu ogólnego, jest przyczyną wielu jeszcze utrudnień w pełnym zaopatrzeniu rynku.

(1)

Kronika sądowa

LITR NA JEDNEGO...

Stefan Lelental i Tadeusz Jaszczak tłumaczyli się przed sądem, że nie pamiętają, czy popełnili przestępstwo, gdyż wypili w dwóch dniach dwa litry wódki.

Chociaż jednak udawali niewinnych, okazało się, że sterroryzowali oni Leona Czarnotę i skradli mu portfel.

Omylił się złodziej sądząc, iż tłumaczenia o zamroczeniu alkoholem umniejszą ich winę. Jaszczaka sąd skazał na 1 rok więzienia, a Lelentala na 9 miesięcy.

CHULIGANI Z DEPTAKA

Jeden z nich odznaczał się misterną pierzą, wąziutkim spodniem, skarpetkami białymi kolorowymi i... kompletną pustką w głowie — dziewiętnastoletni Wiesław Antosik stanął ostatnio przed sądem.

Antosik wraz z grupą kilku podobnych kolegów zaczął walczyć z przechodniów na ulicy. Gdy Stefan Dominiak zwrócił chuliganom uwagę, Antosik pobił go. Teraz chuligan ma okazję do rozmyślenia nad swoją głupotą i bezmyślnością, gdyż sąd skazał go na 6 miesięcy aresztu.

ZDEMASKOWAŁA ZŁODZIEJA

Allcja Jarosz, kotonliarka Południowo-Łódzkiego Zakładu Pończoszniczego zauważyła pewnego dnia, że woźnica PSS Feliks Rycharczak jakiś „cudak” z ziemniakami, leżącymi na platformie wozu.

Jak się okazało, Rycharczak odsunął deskę w podłodze wozu i zsy-pał ziemniaki do specjalnie przymocowanej pod podłogą skrzyni.

Gdy zdemaskowano Rycharczaka, on już w ten sposób „zmagazynowane” ok. 80 kg ziemniaków z przeznaczonych dla robotników Południowo-Łódzkiego Zakładu Pończoszniczego.

Dzięki obywatelskiej postawie robotnicy złodzieja stanął przed sądem, który skazał go na 7 miesięcy więzienia. (1)

„RADIO”

CZWARTEK, 10 GRUDNIA

12.15 Radziecka muzyka ludowa. 12.45 Aud. dla wsi. 13.00 (L) Koncert rozr. w wyk. ork. ERPR. 13.40 Utwory na flet. 14.10 Dla klasy 1 słuchowisko. 14.30 Dla kl. V słuchow. 15.00 Własność z opt. „Dziwaczka z gór”. 15.10 Aud. literacka. 15.30 Aud. dla dzieci. 16.00 Aud. oświatowa. 16.10 Muzyka. 16.20 (L) „Wszystko zależy od nas”. 16.35 (L) „Nieznane utwory klasycznych wiedeńskich”. 17.15 (L) „Runda z piosenką”. 17.30 (L) „Z mikrofonem przez miasto”. 17.40 (L) Muzyka. 17.50 (L) Wiersz muzyczny. 18.00 (L) „Trybuna Piosenki”. 18.15 (L) „Kobiety białej fabryki”. 18.30 Odpowiedz Fall 49. 18.45 Pozdro-wienie z dwóch stron. 18.50 Koncert chóru. 19.10 Kurs języka rosyjskiego. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Dla każdego coś miłego”. 21.20 Wiad. sportowe. 21.32 Słowniczek muzyczny. 22.00 Aud. literacka. 22.20 Symfonia nr 2 D-dur op. 73. 22.50 Muzyka operowa.

Jak czynne będą sklepy w okresie świątecznym

Dla zaspokojenia wzmoczonego ruchu w okresie świątecznym, od 20 grudnia do 6 stycznia, ustalono specjalne godziny funkcjonowania sklepów handlu uspołecznionego oraz zakładów gastronomicznych.

I tak wszystkie placówki Miejskiego Handlu Mięsem będą czynne w niedzielę 20 bm. i w poniedziałek 21 bm. normalnie jak w dni powszednie.

W niedzielę 20 grudnia czynne też będą jak w dni powszednie wszystkie sklepy detaliczne z artykułami spożywczymi i przemysłowymi, PDT do godz. 19. W dn.

21, 22 i 23 bm. sklepy te wraz z PDT otwarte będą do godz. 21.

24 grudnia wszystkie placówki handlowe otwarte będą do godz. 18, a zakłady gastronomiczne, z wyjątkiem specjalnie dyżurujących do godz. 20.

25 grudnia czynne będą tylko dyżurne zakłady gastronomiczne, zaś 26 bm. otwarte będą wszystkie zakłady gastronomiczne oraz sklepy spożywcze jak w każdą niedzielę. W niedzielę 27 bm. czynne będą także sklepy artykułów przemysłowych.

Kioski prowadzące sprzedaż papierosów, zapalek, gazet, napoi i słodczy, mogą być zamknięte jedynie w pierwszy dzień świąt — 25 grudnia. (1)



„NIESZCZĘŚLIWA”

Mąż Obywatki po rozwodzie został zasądzony na płacenie alimentów dla dwojga dzieci po 200 zł miesięcznie. Uchyła się on jednak od płacenia alimentów i zapytuje Obywatka, czy nie ma żadnych sankcji, które by go zmusiły do łożenia na utrzymanie dzieci? Radzimy jak najrychlej złożyć o tym doniesienie do prokuratury właściwej dzielnicy, a więc w tym wypadku — do prokuratury Łódź-Sródmieście, a nadany będzie szybki bieg sprawie.

WACŁAW JANICKI: Wszelkie przebudówki wewnątrz mieszkań w domach, pozostałych w administracji MZBM — mogą być dokonane jedynie za zezwoleniem Oddziału Budownictwa Prez. Dzieln. Rady Narodowej właściwej dzielnicy. Przy wydawaniu tego rodzaju zezwoleń zwracają się brany pod uwagę interes osób trzecich. Jeżeli Obywatel czuje się pokrzywdzony — radzimy zwrócić się do Oddziału Budownictwa.

Czy można z wystawy?..

Jestem oburzona postępowaniem sprzedawcy sklepu z obu-wiem nr 591 przy ul. Nawrot (tuż przy Kilińskim).

5 bm. o godz. 17 we szłam tam z córeczką, żeby kupić pantofelki domowe do przedszkola. Ponieważ w sklepie nie było, prosiłam o zdjęcie takiej pary z wystawy. Ale sprzedawczyni odpowiedziała, że dla mnie wystawy rujnować nie będzie, gdyż wystawa świadczy o tym co jest w sklepie! W. D.

(867)

Halo...

Łódzkie Zakłady Piekarnicze przy ul. Kilińskim 81! Jeżeli wypie-kając ciastka chcecie je nadziewać, to używajcie do tego marmolady lub konfitur albo masy czekoladowej, ale w żadnym wypadku — nie-dopalków papierosów. A takie właśnie „nadzienie” znalazłom w ciastku zaopatrzonym w „za” etykieta, kupionym 5 bm. w sklepie przy hali targowej. (863)

Za krótkie, za ciasne...

Kupiłam miesiąc temu 2 pary pończoch dla dziecka, określając wielkość: na cztery lata.

Moje dziecko ma 3 i pół roku i odpowiedni do wieku wzrost. Pończochki jednak przykręły mu zaledwie kolan-ka. Są co najmniej 10 cm za krótkie.

Później kupiłam przy ul. Piotrkowskiej róg Jaracza pończochki jeden numer większe (ko szowały 16 zł 80 gr). Były dostatecznie długie, ale dla odmiany tak nierozciągliwe, że nie można włożyć ich na uda.

Czy to jest w porządku, czy zakładom wytwórczym nie zależy na zadowoleniu klienta? Serdecznie proszę w imieniu własnym i wszystkich matek dzieci w wieku przedszkolnym o usprawnienie produkcji pończoch przeznaczonych dla dzieci.

J. Z.

Jesteśmy przekonani, że głos naszej Czytelniczki trafi do załóg fabryk pończosznich. (670)



Potrzebne jeszcze jedno usprawnienie

Dnia 12 czerwca br. złożyliśmy dwa wnioski racjonalizatorskie usprawniające produkcję części zamka do teczek.

Po szybkim załatwieniu u głównego księgowego naszej spółdzielni wnioski przy końcu września trafiły do klubu racjonalizacji przy związkach branżowych. Na skutek naszej interwencji komisja klubu szybko je rozpatrzyła i już 10 listopada otrzymaliśmy zawiadomienie o komisyjnym zatwierdzeniu wniosków oraz wezwanie o nadesłanie książeczek PKO w celu dokonania przelewu pieniędzy.

Książeczki zostały na tymczasowo doreczone do tej pory leżą w klubie racjonalizacji. Wobec tego prosimy cię drogi „Expressie” o dokonanie małego usprawnienia w klubie racjonalizacji przy związkach branżowych.

Racjonalizatory Spółdzielni Naprawy Maszyn do Szycia, Piotrkowska 273

Widocznie klub zastanawia się nad wysokością nagrody i stąd to opóźnienie w przelewie. (867)

Halo...

Łódzkie Zakłady Piekarnicze przy ul. Kilińskim 81! Jeżeli wypie-kając ciastka chcecie je nadziewać, to używajcie do tego marmolady lub konfitur albo masy czekoladowej, ale w żadnym wypadku — nie-dopalków papierosów. A takie właśnie „nadzienie” znalazłom w ciastku zaopatrzonym w „za” etykieta, kupionym 5 bm. w sklepie przy hali targowej. (863)

TROSKLIWA MATKA PAMIĘTA, ŻE...



szampon dla dzieci „MIRACULUM” lub „URODA” łatwo się pieni, nie wysusza nadmiernie włosów oraz nada im miękkość i puszystość.

Czyn Zjazdowy

Chłopi gromady Byszew (pow. Łęczyński), postanowili na czesć II Zjazdu Partii obowiązkowe dostawy żywności zrealizować do 10 grudnia br., a plan dostaw mleka do 15 grudnia br. Zobowiązali się również przyspieszyć terminy zawierania umów kontraktacyjnych i przekroczyć je o 10 proc.

Członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w czynie przedzjazdowym przystąpiły do konkursu hodowlanego trzody i drobiu.

Wielu rolników podjęło zobowiązania indywidualne. I tak: ob. Zygmunt Golańc dostarczy 200 kg żywności ponad plan, zaś ob. Marian Krawczyk nadplano-wo 300 l mleka. Zobowiązania o podobnej treści podjęli również inni rolnicy gr. Byszew.

CZŁOPI Z BYSZEWA WYKONALI WSZYSTKIE OBOWIĄZKI DO PODEJMOWANIA PODOBYNYCH ZOBOWIĄZAŃ.

K. Zemanek.

W dniach od 15 do 30 listopada br. odbyły się w pow. skierniewickim zebra- nia sprawozdawczo-wyborcze ZOZ, na których nauczycielstwo skierniewickie podejmowało masowe zobowiązania dla uczczenia II Zjazdu Partii w Warszawie.

Przedmiotem zobowiązań nauczycieli było zwiększe- nie produkcji pomocy naukowych we własnym zakre- sie, podniesienie wyników nauczania, wzmożenie u- działu w IV etapie konkur- su czytelniczego, aktywiza- cja nauczycieli w upowsze- chnianiu wiedzy rolniczej, roz- budowie spółdzielczości pro- dukcyjnej na wsi, i realiza- cji obowiązków dostaw.

W podejmowaniu zobow- iązań przedzjazdowych wzięło w pow. skierniewic- kim udział 100 proc. nau- czycieli.

Wiadomości Sportowe

Rozegrany w dniu 6 bm. w Ożorkowie mecz bokserski o mistrzostwo klasy B pomiędzy Włók- niarzem Ożorków i Spółnią Kutno zakończył się zwycięstwem Włók- niarza 13:7.

H. Ruszkowski

W pilce nożnej Włókniarz Zdun- ska Wola pokonał Włókniarza Pa- bianice 4:2 (2:1).

B. Wiśniewski

KSIĘGARNIA ANTYKWARIAT "DOMU KSIĄZKI"

w Łodzi ul. Piotrkowska 133

posiada na składzie cenne wydawnictwa z różnych dziedzin, prowadzi komis i zakup książek

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera lub technika znającego zagadnienia remontu i montażu chłodzi- na stanowisko kie- rownika głównych warsztatów, chłodziarzy- mechaników, wykwalifikowanych ślusarzy i elektryków jako pomoc chłodziarzy zatrudni- natychmiast Przedsiębiorstwo Remontowo- Montażowe Handlu Wewnętrznego Pabianice ul. Piotra Skargi 35. Płace według układu zbiorowego pracy w budownictwie do omó- wienia na miejscu. 3156-K

Głównego księgowego zatrudnią natychmiast Zakłady Mechaniczne „Ursus” koło Warsza- wy. Reflektujemy na silę wysokokwalifiko- waną. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia oso- biste przyjmuje Dział Kadr Z. M. „Ursus” ko- ło Warszawy lub pisemnie pod adres fabryki ze szczegółowo napisanym życiorysem i opla- sami świadectw. 3159-K

Z prymitywnej fabryki potężny zakład produkcji kredy W Działoszynie powstaje białe zagłębie

Rozbudowa istniejących 2 wapienników

Działoszyn wraz z przyleg- łą wioską leży na skraju powiatu wieluńskiego, w sa- siedztwie powiatu radom- skiego.

Dolina rzeki Warty prze- cienniegiem kamienio-wap- ni krakowsko-częstochow- skowieluńska jest malownicza.

Stoki góry wapienno- kamiennej porośnięte w dużej mierze lasami żywicznymi i

wijące się serpentyną kory- to rzeki urokiem swym zwa- biły tu mieszkańców powia- tu wieluńskiego, którzy jak podaje kronika, początkowo trudni- li się rybołówstwem. W póź- nieszach czasach mieszkań- cy tej okolicy zaczęli trudnić się wy- palaniem wapna, które zby- wali nawet poza granice po- wiatu. Były to początki prze- mysłu mineralnego w powie- cie wieluńskim, który powstał w gminie Działoszyn, dzięki bogatym złożom skalnym. Wy- stępowało ono w starszych i młodszych pokładach skal- nych jako twardy, żółty lub ciem- ny, wapienie muszlowe, kreda ko- ło- ru jasnego, ciemnego, żółtego i brunatnego z większą lub mniejszą domieszką gliny, ma- gnezu, żelaza, krzemu i sub- stancji organicznych. Poza tym wapienne góry zawierają po- kłady szpatu wapiennego wy- stępującego w formie gniazd i żył, który wysyłany jest do hut szkła do wyrobu galante- rii szklanej.

W Krośniewicach skarżą się na brak ocu i denaturatu

We wszystkich sklepach na- leżących do GS Krośniewice (pow. kutnowski) brak jest od pewnego czasu ocu i de- natratu, po które rolnicy je- żdżą aż do Kutna. Jest to winą kierownika działu za- opatrzenia GS, który nie dba zupełnie o pełne zaopatrzenie sklepów w artykuły, których jest pod dostatkiem.

Dobrze by było, aby PZGS w Kutnie zwrócił baczniejszą uwagę na pracę GS Kroś- niewice, która tak mało tro- szczy się o konsumentów.

K. K.

Ma jeszcze czas... więc posiedzi teraz 3 lata za kratką więzienną

Przed Sądem Powiatowym w Kutnie odpowiadał kula- k i sabotażysta, Józef Jędrzej- czyk z gromady Jastrzębia gm. Oporów, właściciel za- sobnego 16 hektarowego go- spodarstwa, który złośliwie uchylał się od wypełnienia swoich obowiązków wobec państwa i dopuścił się ogrom- nych zaległości w dostawach zboża i ziemniaków, oraz w spłacie zobowiązań finanso- wych.

Jędrzejczyk za sabotażowe dostaw był już karany dwu- krotnie grzywną: w r. ub. 1.300 zł i w br. 1.200 zł.

Sąsiedzi oskarżonego, ze- znali jako świadkowie, że Ję- drzejczyk mógł się wywiązać ze swoich obowiązków, tylko nie chciał. Mając ogromny stóg i pełną stodołę zboża, Ję- drzejczyk celowo nie młócił, choć miał własny młotek elektryczny i 2 młocarnie. Sołtys gromady, Edward Mi- lewski, zeznał, że Jędrzejczyk był najbardziej oporny, nie- możliwając gromadzie pełne wywiązanie się z planu.

Na wszelkie namowy i tu- maczenia Jędrzejczyk wzru- sział tylko ramionami i u- śmiechając się złośliwie, od- powiedział że „ma jeszcze czas”. Biorąc pod uwagę złą wo- łą kulaka i społeczną szkodli- wość jego postępowania, sąd wymierzył Jędrzejczykowi su- rową lecz sprawiedliwą karę 3 lat więzienia.

K. K.

Czy jesteś członkiem LPŻ?

Inżyniera-mechanika z praktyką w dziedzinie konstrukcji i projektowania zatrudni natych- miast Biuro Projektów Przemysłu Włókien Sztucznych Oddział w Łodzi ul. Zachodnia 70 3144-K

Ogłoszenia drobne

KUPNO
WOZKI głębokie spacero- we, rowerki dwu- i trzy- kołowe na łożyskach kul- kowych, ładna mode- łażeczka dziecięca, ceny przystępne poleca Ro- man Linkowski, Piotrkowska 120
SPRZEDAŻ
UMIEBLOWANIE sypialni jasnej do sprzedania. — Sienkiewicza 3—5. Ance- rowicz. (14116 G)
SPRZEDAŻ pianino „Sel- ler” wiadomość Łódź, ul. Piotrkowska 31, m. 54.
SPRZEDAŻ maszynkę do podnoszenia oczek i igie- ły. Południowa 26, m. 5.
SPRZEDAŻ chomonta an- gielskiego oraz szare jedno- konna. Piotrkowska 5, Szatkowski. (14093 G)

REDAGUJE KOLEGIUM
Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkow- ska 96. Centrala tel. 283 00.
Red. Nacz. 125-64 283-00, wewn. 39, godz. przyj. 12—13, z ca red. nacz. 216 22, sekr. odpow. 204-75, 283-00, wewn. 41, godz. przyj. 10—12, dział lisow i interw. 103 04, dział korespondentów 114-32, 283-00, wewn. 40, dział ekonom. 283-00, wewn. 37, 228 32, 143-80, dział sportowy 208 95, dział miejski 223-05, 137-47, dział rolny 283-00, wewn. 36
Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114-75, czynne 9—16, w sobotę 8—14.
WYDAWCA
INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”

Obiektywem po kraju

Smacznego...



Mieszkańcy Burzenina w pow. sieradzkim nie mają zmartwie- nia, co zrobić z dziećmi, gdy idą do pracy. W miejscowym przed- szkolu dzieci znajdują dobrą o- piekę i bawią się doskonale.

Na zdjęciu: wspólny posiłek na- leży do stałego punktu zajęć w przedszkolu.

Fot. L. Olejniczak

Życie kulturalne Tomaszowa

Na ogólną liczbę 14 świetlic przyzakładowych istniejących w Tomaszowie tylko część wy- wiązuje się ze swoich obow- iązków. Najlepszą pracą wy- różnia się świetlica Mazowiec- kich Zakładów Przemysłu Włókiennego. Posiada ona 3 ze- społy — teatralny, recytator- ski i taneczny. Dyrekcja, ra- da zakładowa i komisja kul- turalno - oświatowa dokłada wszelkich starań, aby pra- ca stała na odpowiednim po- ziomie.

Dobrze pracuje również świetlica przy Tomaszowskich Zakładach Wyrobów Rymar- skich i Tomaszowskich Za- kładach Przemysłu Włókiennego.

Na terenie Tomaszowa po- stawia liczne komitety lokal- ne — przeciwalkoholowe. Do- tychczas założono 9 przy- większych zakładach pracy. Najlepiej z nich pracuje ko- mitet lokalny w Tomaszow- skich Zakładach Przemysłu Włókiennego, pozostając w ści- śłym kontakcie z radą za- kładową.

R. W.

Przodujący kolejarze parowozowni Szczecinek



Na zdjęciu: tokarze przodują- cej parowozowni Józef Szyszło i Bolesław Bielawski zapozna- ją się z dziennym planem remon- tów. Obaj należą do Klubu Ra- cjonalizatorów i zgłosili szereg cennych usprawnień.

CAF — fot. Podolski

Sprawy, które wymagają natychmiastowego załatwienia

Mimo oddania do użytku kilku nowych bloków mieszkalnych brak wolnych mieszkań jest jeszcze zbyt dotkliwy w Skierniewi- cach, aby można już całkowicie zaspokoić wszystkie istniejące jeszcze potrzeby.

Są jednak wypadki, które zaskarżają na specjalne u- względnienie i winny być za- łatwione przy rozdziale lokali mieszkalnych w pierwszej ko- lejności. Chodzi tu szczegól- nie o nauczycieli.

W Skierniewicach (gm. Skier- niewka) w jednej wynajętej izbie mieszka w fatalnych warunkach z żoną i 4-letnim dzieckiem nauczyciel, ob. Alek- sander Pospieszynski. Dach domu przecieka, w ścianach ogromne szpary, podłoga zgni- ła i pożywana. Ob. Pospie- szynski uzyskał zgodę Wydz. Oświaty na przeniesienie się do Skierniewic, gdzie posiada przy ul. Kościuszkowskiej włas- ny domek, skąd mógłby do- jeżdżać do odległego o 10 km. Słomkowa autobusem.

Chodzi jednak o znalezie- nie zastępczego mieszkania dla lokatora domu, pracow- nika kolejowego, o co zabiega bezskutecznie od roku ob. Pospieszynski.

Również w trudnych wa- runkach mieszka w Skiernie- wicach ob. Stanisław Grze- górek, wychowawca Państw. Domu Dziecka, który od- września br. został przenie- siony z Woli Pękoszewskiej i zajmuje u krewnych jeden niewielki pokój wraz z żoną i dwójkiem dzieci. Ob. Grze- górek, nie mogąc zabrać swo- ich mebli, zablokował nimi pokój w opuszczonym przez siebie mieszkaniu w Woli Pę- koszewskiej, oddając jedynie kuchenkę na mieszkanie dla dwóch nauczycieli.

Trudności związane z wy- nalezieniem dla tych osób mieszkania może udałoby się szybko załatwić, gdyby istnia- ła większa łączność między Prezydium MRN w Skiernie- wicach, a Zw. Naucz. Pol. i Wydz. Oświaty Prez. PRN. Dobrze byłoby, aby Prezydium MRN w Skierniewicach przy- jęło zasadę, że zwolnione przez nauczycieli mieszkania będą przede wszystkim przydzielane nauczycielom. Stanowisko takie usprawniałoby uch- wała radu w sprawie po- prawy warunków bytowych nauczycielstwa.

H. Guttowa.

„Poradnik rolnika”

Nie jeden rolnik nieraz tamie sobie głowę nad tym w jaki spo- sób podnieść wydajność swej zie- mi i jak hodować inwentarz, aby uzyskać większy dochód. Pomocą w rozwiązywaniu tych trudnych zagadnień staje się dla wszyst- kich „Poradnik rolnika”.

W powiecie łowickim w takich gminach jak Sokolniki, Konopni- ca, Osjaków i Bolesławice „Porad- nik rolnika” stał się nieodłącz- nym doradcą i przyjacielem wie- lu chłopów. Ale w gminach Skom- lin, Kielczygłów, Sienkowiec, Praszka i Działoszyn plan kol- portażu prasy został zaledwie wy- konany w granicach od 13 do 28 proc.

S. M.

Posezonowe kłopoty kolarskie Po Wyścigu Pokoju

IX Wyścig „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego” Z Łodzi wyruszą kolarze do Wyścigu Dookoła Polski

Choć sezon kolarski jest już definitywnie zakończony, to jednak w gmachu przy Al. Róż 5 w Warszawie w siedzibie Sekcji Kolarskiej GKKF przeprowadzane są długie dyskusje na temat minionego sezonu i imprez, projektowanych na rok 1954.

Przewodniczący sekcji ob. Cieślak studiując kalendarzyk. — Główną uwagę zwrócimy na szkolenie młodych zawodników i dlatego w kalendarzyku centralnym jak i w kalendarzykach poszczególnych KKF powinny znaleźć się wyścigi dostępne dla kolarzy II klasy.

W tym roku gospodarzem i organizatorem Wyścigu Pokoju jest Polska. Ze względu na to, że wyścig rozpocznie się w Warszawie mamy znacznie więcej pracy, niż w ostatnim wyścigu.

Drużyna poważną imprezą będzie Wyścig Dookoła Polski. Projektujemy start do tego wyścigu wyznaczyć w Łodzi z tym, że meta pierwszego etapu znajdować się będzie w Warszawie. W ten sposób Łódź, dotychczas pomijana, przynajmniej częściowo włączona zostanie do Wyścigu Dookoła Polski.

Mielimy poważny kłopot z wyścigiem o puchar przechodni waszej redakcji. Szukaliśmy odpowiedniego terminu, bo to przecież ma być już IX z rzędu wyścig. Na szczęście dla nas CWKS zrezygnował z organizowania wyścigu 4-etapowego. To wybawiło nas z kłopotu.

Ostatecznie wyścig o puchar „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego” przewidziliśmy w kalendarzyku na 30 maja. A zatem wyścig nasz odbędzie się w niedługim czasie po Wyścigu Pokoju. Sądymy, że termin ten odpowiada Łodzi.

Mówiąc o sporcie kolarskim musimy nadmienić, że w przy-

szym sezonie szereg znanych kolarzy startować będzie w barwach innych zrzeszeń sportowych. I tak np. Ulrik i Pijanowski wzmacniają wydawniczą sekcję kolarską CWKS.

Łódź w 1954 r. prócz wyścigów szosowych o znaczeniu ogólnopolskim mieć będzie kilka imprez torowych z udziałem najwybitniejszych zawodników krajowych i zagranicznych.

Warto nadmienić, że w 1954 r. mieć będziemy spartakiadę, która w dużej mierze przyczyni się do ożywienia sezonu sportowego.



Trener Kulesza omawia taktykę gry z koszykarskimi Włókniarzami przed meczem z Budowlanymi (Toruń)

Dołożyć starań! Plan zdobywania odznak SPO jeszcze nie jest wykonany

Znacznie ożywił się ostatnio „ruch” w przeprowadzaniu dokumentacji zdobytych odznak SPO w poszczególnych zrzeszeniach.

Codziennie w referacie SPO w ŁKKF, zwiększają się wybitnie pozycje zdobytych odznak, ale mimo wszystko plan nie został jeszcze wykonany. A czas szybko mija i kto wie, czy do końca tego roku Łódź będzie mogła poszczycić się zdobyciem 19.741 zaplanowanych odznak.

Włókniarz miał zaplanowane 2.124 odznaki, a dotychczas zdobył tylko 1.309. Trzeba koniecznie przyspieszyć załat-

wienie tego rodzaju klauzule stosować w Łodzi, wówczas od razu zwiększy się ilość zdobytych odznak i plan zostanie wykonany.

Przejdźmy do innych zrzeszeń. Pięknie przedstawia się zestawienie cyfrowe pracy w Spójni. Na 350 zaplanowanych odznak, zdobyto 757.

Wspaniale spisali się członkowie Ogniwa, zdobywając na 200 zaplanowanych — 492 odznaki. Jest to rekord, wyrażający się liczbą 246 proc.

Stal miała do zdobycia 270 odznak, a zdobyła 350.

Z trudem, ale przekroczyli plan Budowlani, mając na 150 zaplanowanych — 173 zdobyte odznaki.

Nieźle spisali się nasi akademicy. Choć zadanie zdobywania przez AZS 2.104 odznak na 2.100 zaplanowanych nie było łatwe.

Sądymy, że tempo składania dokumentacji zdobytych odznak wzrośnie i ostatecznie Łódź przekroczy wyznaczony jej plan.

Łowicz przoduje

Pierwszy meldunek o wykonaniu zadań planowych w zakresie zdobywania odznak SPO i BSPO złożył w WKKF pow. łowicki. Sportowcy pow. łowickie go nie tylko wykonali wyznaczony im plan, lecz przekroczyli go w wysokości 108 proc.

Obecnie czekamy na meldunki wykonania planu SPO najbardziej zaawansowanych powiatów: piotrkowskiego, kutnowskiego i wieluńskiego. Najstabilniej pracują nowiaty skierniewickiej i łaskiej.



Nareszcie w sali MDK

Pod ligowym koszem Włókniarz-Budowlani (Toruń) Spójnia-Ogniwo

Koszykarze łódzcy odetchnęli z ulgą — sala MDK została ponownie uznana za nadającą się do rozgrywek ligowych. Niechcąc z jaką sekcją koszykówki GKKF odnosiła się do tego obiektu była dość dziwna, bo jakże można było dyskwalifikować go, zatwierdzając jednocześnie sale Spójni i Ogniwa, które również nie odpowiadają wymaganym wymiarom.

„Przywrócenie do łask” sali w MDK zwiększy w Łodzi zainteresowanie się rozgrywkami ligowymi koszykowej i uatrakcyjni je. Pierwszy mecz w MDK urządzi Włókniarz w nadchodzącą niedzielę, 13 bm., w którym zmierzy się z Budowlanymi z Torunia.

Goście toruńscy debiutują w lidze i jak dotychczas bez większego powodzenia. Z dziewięciu rozegranych spotkań wygrali tylko jedno i nie ma powodów do przypuszczeń, żeby mecz z Włókniarzem zakończył się dla nich pomyślnie. Mecz odbędzie się o godz. 11.

Spotkanie Włókniarz — Budowlani (Toruń) nie wyczerpuje jednak programu dnia niedzielnego. Dojdzie jeszcze bowiem do skutku mecz drużyn miejscowych Spójnia — Ogniwo.

Nie zmienimy już składu drużyny — oświadczają działacze Spójni — bo jaką możemy mieć gwarancję, że starsi zawodnicy, którzy w szeregu meczów nie zdali egzaminu, tym razem nas nie zawiodą. Skład będzie taki sam, jaki grał z Włókniarzem. Stawiamy na młodych. Za cenę porażek będziemy mieli przynajmniej dobrze przygotowane rezerwy.

W sytuacji, jakiej znajduje się obecnie Spójnia taka konsekwentna polityka kadrowa jest jedynie słuszną. Mecz Spójnia — Ogniwo odbędzie się o godz. 18 w sali w Helenowie.

W tabeli ligowej Włókniarz zajmuje obecnie piąte miejsce, Ogniwo dziewiąte, a Spójnia ostatnie — jedenaste miejsce. Jest dyna drużyna bez porażki jest krakowska Gwardia.

1. Gwardia Kr.	8:0	507:370
2. Kolejorz W-wa	6:2	497:384
3. Spójnia Gdańsk	6:2	486:428
4. Stal Poznań	6:3	509:473
5. Włókniarz Łódź	5:3	496:461
6. CWKS W-wa	5:3	457:441
7. Kolejorz Pozn.	3:6	497:512
8. AZS W-wa	3:5	390:477
9. Ogniwo Łódź	2:7	439:498
10. Budowlani Tor.	1:8	424:520
11. Spójnia Łódź	1:7	425:563

Gdzie trenują lekkoatleci Unii

Okres zimowy wypełnią lekkoatleci Unii łódzkiej treningi, które odbywać się będą trzy razy w tygodniu.

W środy trening odbywa się w sali przy ul. Półdaniowej o g. 19 w piątek w sali przy ul. Armii Czerwonej 41 o g. 20, a w niedziele na stadionie przy Al. Unii o g. 10.



— Kelner!
— Stucham.
— Jestem bardzo zapracowany, i nerwowo, a wy każećcie mi czekać... Dlaczego menu napisane jest nieczytelnie?

— Ależ proszę uprzejmie, tu jest drugi egzemplarz menu.

— Ten egzemplarz również mi się nie podoba.

— Proszę uprzejmie. Oto

Incognito...



zupelnie wyraźny egzemplarz.

— Dlaczego obrus jest zmięty?

— Tak, rzeczywiście, ale proszę się nie denerwować. Już kładę inny, biały jak śnieg.

— Ależ to skandal: na stole nie ma musztardy. Nie mogę jeść bez musztardy.

— Proszę, oto musztarda.

— Chcę bulion z pasztetkami. Ale nie z dwoma, jak to jest u was w zwyczaju, a z trzema.

— Już daję.

— Do licha, nie tak szybko. Nie dacie nawet myśli zebrać...

— Staramy się pracować szybko. Tak nas uczy nasze kierownictwo.

— Hm... a co to za idiotyczna solniczka? Proszę mi dać inną, i szybciej.

— Już daję... Oto inna...

— Mocne macie nerwy, nie ma co. Od dziesięciu minut wołam — kelner tamto, kapryśny, zawracam wam głowę, a wy nie. Lodowaty spokój. Te wszystkie skargi na opryskliwe, niekiedy nawet ordynarne traktowanie konsumentów w waszym lokalu to chyba igrasztwo, co?

— Ależ oczywiście, obywatelu dyrektorze. Nie śmie. libysmy potraktować was ordynarnie. Zresztą przekornaliscie się sami będąc dziś w naszym lokalu w roli zwykłego, codziennego konsumenta, a nie naczelnego dyrektora zakładów gastronomicznych. Sprawdźcie nas biele — to najlepszy sposób...

(według Krokodila)

6-dniowy turniej przy stole tenisowym

W dniach 14—20 grudnia odbędzie się w Łodzi i wielki turniej tenisa stołowego o puchar przechodni ŁKKF w konkurencji żeńskiej i męskiej.

W turnieju mogą wziąć udział zawodniczki i zawodnicy zrzeszeni w łódzkich kołach sportowych. W zależności od ilości uczestników rozstawionych będzie 8 lub 16 najlepszych zawodników i 4 lub 8 zawodniczek.

Rozgrywki odbywać się będą w sali Spójni w Helenowie.

Nagroda ZS Spójni

Otrzymał ją jeszcze jedna nagroda ofiarowana przez Radę Okręgową Spójni dla najpopularniejszego sportowca wyłonionego w konkursie „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego”.

Spójnia ofiarowała wieczne pióro w futerał.

Najlepsi szermierze na planszy w Krakowie

Dzisiaj rozpoczyna się drużynowe mistrzostwa Polski w szabli i szpadzie. Na planszy w Krakowie spotkają się najlepsi szermierze Polski na czele z mistrzem świata Juniorów Zabłockim oraz: Suski, Przędziecki, Nawrocki, Rydz, Twardoś, Pawłowski i inni.

W Krakowie w barwach Kolejarki i AZS walczyć będą również łodzianie.

Mistrzostwa odbywać się będą w grupach.

Organizatorzy niewątpliwie postarają się uniknąć tych wszystkich błędów, które popełniono w Opolu w czasie mistrzostw kobiet we florecie.



wianie niezbędnych formalności i uzupełnić braki, przez zdobywanie brakujących norm.

Start przekroczył plan o 29 odznak. Zaplanowanych było 171, a zdobyto 200.

Przekroczyła również plan Unia, mając na swoim koncie 242 zdobyte odznaki, na 176 zaplanowanych.

W Zrywie jest nieco gorzej. Zaplanowano 7.120 odznak, a zdobyto 480. Prawie identyczna sytuacja przedstawia się w Wydziale Oświaty. Otóż na 7.080 zaplanowanych, zdobyto 2.274. Przyczyny szukać należy w niewypełnieniu norm w pływaniu.

W tej sprawie wyjechał do GKKF przedstawiciel ŁKKF, by załatwić ją w sposób praktykowany w większości PKKF, które są zwolnione z norm w pływaniu. Jeżeli GKKF zgodzi



(85)

Baron wiedział, po co wysła swą córkę do Indochin. Jego zdaniem, cena, jaką płacił Korpus Ekspedycyjny za utrzymanie „francuskiej obecności” w Indochinach, nie była za wysoka. Jego córka wołała w błyskotliwie pisanych artykułach o wzmożenie pomocy dla wojsk Unii, walczących bohaterko w obronie zachodniej cywilizacji.

Lemay przyszedł się z przyjemnością pięknym ramieniem panny de Crecy. Pachniała leciutko piżmem. Było publiczną tajemnicą, że żyje z Cognakiem.

Nie rozumieł irytacji was obojga — powiedział. — Sytuacja w Indochinach jest znakomita mimo przejściowych trudności. A jeśli chodzi o sprawy prasy, to pani wybacz, nie jestem ministrem informacji. Niech go pani poszuka, widziałam go przed chwilą. Uwagi pani na pewno go zainteresują.

Przesunął się pomiędzy nimi, uśmiechając się uprzejmie do obojga. W drzwiach następnego salonu zderzył się z Ramchundrem Sinhem. Maharadża ujął go pod ramię i mówiąc z zachwytem o ostatnim polowaniu prezydenckim w lasach Fontainebleau, zaprowadził do bocznego saloniku, w którym nie było nikogo.

Sinh klasnął w dłoń. Służący w białym turbanie wszedł kłaniając się nisko. Minister kazał podać kawę i koniak.

Lemay usiadł naprzeciw Sinha. Niebardzo wiedział, od czego zacząć. Od pewnego czasu przychodziło mu spełniać tylko niewdzięczne misje. Polityka zagraniczna Francji rządziła coraz brutalniej prawo za krótkiej koldry. Im bardziej nacierało się ją na głowę, tym bardziej złyłby nogi.

Ramchundur Sinh nie okazywał bynajmniej, że czeka na słowa gościa. Opowiadał w sposób nie pochłaniający uwagi o polowaniach na tygrysy, gotów przerwać w każdej chwili. Lemay słuchał potakując. Z tego, co mówił Sinh, nie docierało do jego świadomości

mości prawie nic. Myślał usilnie o celu swej wizyty.

Kiedy podano kawę, Sinh zamilkł. Siedział z uprzejmym uśmiechem mieszając bez końca cukier w filiżance. Lemay zdał sobie sprawę, że pora na niego.

Chciałbym podać do wiadomości pańskiej, panie ministrze, że rząd francuski zamierza zrobić dalszy krok na drodze realizowania pełnej niepodległości Indochin w ramach Unii Francuskiej.

Sinh pochylił z uznaniem głowę. — Mogę tylko wyrazić panu moją najwyższą radość z tego powodu. Mój rząd powita z zadowoleniem każdy akt, zmierzający do odbudowania atmosfery zaufania w południowo-wschodniej Azji.

Lemay uśmiechnął się w podzięk.

Właśnie są w toku poufne rozmowy z przebywającym na Riwerze byłym cesarzem Bao-Dailem. Dotyczą one restauracji cesarstwa w Indochinach.

Sinh ledwie zdołał ukryć odruch zdumienia. Błysnęło mu tylko w ciemnych oczach, jak blednie ognik wśród nocy. Patrzył na Lemaya nie mówiąc nic. Lemay czuł, że powiedział za dużo lub za mało.

Czynimy to w słusznym przekonaniu, że odpowiedzialność za teraźniejszość i przyszłość Indochin musi przesuwać się coraz bardziej na samych Indochinaczach, walczących u naszego boku tak dzielnie przeciwko komunistycznemu niebezpieczeństwu. Obecność Francji w Indochinach i ciężary z nią związane nie mogą przesłaniać nam naszego posłannictwa cywilizacyjnego, jakim jest niesienie pomocy ludom zacofanym, aby mogli stanąć na własnych nogach.

Ramchundur Sinh poruszył turbanem.

Indie rozumieją ten punkt widzenia lepiej niż jakikolwiek inny naród — powiedział z leciutką ironią — nasza niepodległość jest młoda.

Uśmiechnął się do swych myśli. Wiedział, że Francuzom chodzi przede wszystkim o wietnamskiego rekruta. Musi być z nimi źle, skoro sięgnęli po Bao-Daia. Cesarz, który na skutek kolaborowania z Japończykami musiał abdykować po wojnie przed gwałtem narodu, nie poprowadził go do bratobójczej walki przeciw Ho Chi-minhowi, który jest tego narodu bożyszczem.

Czy decyzja rządu francuskiego pozostaje w jakimkolwiek związku z ostatnimi wypadkami w Górny Tonkinie? — spytał od niechcienia.

(c. d. n.)